BLACHA / Chivas, Widmo

Zobaczyłem cie w tłumie od razu
Namalowana jak postać z obrazu
Czuje haj a nie palę
Coś ze mną nie tak
Wiem co jest grane
Łączy nas coś, czy mi się zdaje
Wryci w ziemie
Bez ruchu jak kamień
Stoisz bez słów , tajemnicza
Chce coś spytać, nie potrafię

Wzrasta napięcie
Idę zapalić
A w mojej głowie
Widzę twoje rysy twarzy
Wracam na miejsce
Próbuję znaleźć dziewczynę widmo
Co spotkałem na tej Sali

Twoje oczy kłamią
Nie pytaj czy ufam
Wszystko na jedna kartę
Może ci się uda
Twoje perfumy
Afrodyzjak dla mych myśli
Albo po prostu zaczynają działać drinki

1 szot, 2, szot
Wbijam pinger, ban błąd
3 szot, 4 szot
Zapłacone gotówką
1 szot, 2, szot
Wbijam pinger, ban błąd
3 szot, 4 szot
Zapłacone gotówką

szukam jej
nie ma jej
Zwątpiłem już
Co jest 5, ocb?
Przecież była tu
Może ja, może mi odwaliło coś
Opisuje barmanowi wygląd
Czy widział ją
Czuje oddech na szyi
Odwróciłem głowę
I o na sie patrzy
Z lekkim uśmiechem
I wyciąga rękę
Chodźmy na stronę

Miedzy nami dziwna wieź
Pełna euforii
Chce poznać cie od do z
Jeszcze tej nocy
Zostawmy klub
Zamawiam już transport
W spokojne miejsc
Bez żadnych osób

Twoje oczy kłamią
Nie pytaj czy ufam
Wszystko na jedna kartę
Może ci się uda

Twoje perfumy
Afrodyzjak dla mych myśli
Albo po prostu zaczynają działać drinki

1 szot, 2, szot
Wbijam pinger, ban błąd
3 szot, 4 szot
Zapłacone gotówką
1 szot, 2, szot
Wbijam pinger, ban błąd
3 szot, 4 szot
Zapłacone gotówką